

Totalne milczenie

Maanam

Przychodzę do was
Z obrzeży, z półświata
Dyszę odrazą
Do życia bez zasad
Dyszę milczeniem
Co mą wściekłość tłumi
I krzyczę krzykiem
Co wywraca trumny

Skąpana w sławie
W mroku szukam przyjaciela
Korzenie mego życia
Niepamięć zaciera
Gniew burzy porządek
Nową przyszłość przędzie
Nie jest ważne to co było
Ale to co będzie

Obraz wiarą przeszyty
Czas spalił na popiół
Rozbudził tęsknotę
I wieczny niepokój
Pozostawił także
Wielkie zagubienie
Nowy rodzaj buntu